

SN: psychiatra wydał fałszywe zaświadczenie mężowi o zdrowiu żony, z którą się rozwodził

zdrowie.abc.com.pl | 12.5.2014 | 18:49 | Dział: ABC.com.pl | Temat: Prasa ogólnopolska – Naczelna Izba Lekarska

Sąd Najwyższy stwierdził, że lekarz psychiatra wydając fałszywe zaświadczenie o stanie zdrowia kobiety, której nigdy nie badał wyrządził jej szkodę niematerialną godzącą w dobro osobiste. Zwłaszcza, że zaświadczenie to posłużyło w sprawie rozwodowej.

Lekarz psychiatra Grzegorz B. został obwiniony przez sąd dyscyplinarny o to, że wydał zaświadczenie o stanie zdrowia pacjentki Beaty S. , której nigdy nie badał i nie widział. O taki dokument wystąpił jej mąż, który przygotowywał się do sprawy rozwodowej, a sąd dołączył to zaświadczenie do akt sprawy. Takie zachowanie psychiatry było sprzeczne z art. 8 kodeksu etyki. Przepis ten stanowi, że lekarz powinien przeprowadzać wszelkie postępowanie diagnostyczne, lecznicze i zapobiegawcze z należytą starannością, poświęcając im niezbędny czas.

Sąd I instancji wymierzył doktorowi karę upomnienia. Od tego orzeczenia odwołała się pokrzywdzona Beata S. , domagając się kary surowszej, nawet pozbawienia lekarza prawa do wykonywania zawodu.

Sąd II instancji 5 lipca 2013 r. zmienił wyrok i orzekł nagane, gdyż następstwa tego przewinienia spowodowały krzywdę skarżącej .

Skargę kasacyjną złożył obrońca obwinionego, domagając się uchylecia wyroku.

Rzecznik odpowiedzialności zawodowej lekarzy dr Grzegorz Wrona przypomniał, że każdy psychiatra wie, że zaświadczenie o stanie zdrowia może wydać tylko po wcześniejszym osobistym zbadaniu pacjenta. Tak stanowi ustawa o ochronie zdrowia psychicznego i ustawa o **izbach lekarskich**. Niestosowanie się do tych zasad podważa zaufanie społeczeństwa do lekarzy, a zaufanie w dziecinie zwłaszcza psychiatrii jest ważne - podkreślił rzecznik.

- Działania nieuczciwych lekarzy powielają opinie o powszechnej korupcji w tym zawodzie, dlatego należy takie przypadki karać surowo - powiedział rzecznik.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 8 maja br. oddalił kasację obrońcy. W opinii SN słusznie Naczelny **Sąd Lekarski** stwierdził, że czyn obwinionego jest bardzo szkodliwy społecznie i, że Beata S. doznała szkody. Szkodę wyrządził jej lekarz naruszając dobo osobiste jakim jest zdrowie, a co więcej wydał fałszywe zaświadczenie, które dotyczy danych wrażliwych. Jest to szkoda o charakterze niematerialnym, która mogłaby być jeszcze większa, gdyby dane dostały się do internetu - zauważył sędzia sprawozdawca.

Sygnatura akt SDI 9/14, postanowienie SN z 8 maja 2014 r.